Przeżyliśmy kolejny Odpust



Niewątpliwie cechą szczególną tegorocznego Odpustu był wielki upał. Jednak znieśliśmy i to, bo dla tych, którzy szczerze kochają i czczą Świętą Annę nie była to żadna przeszkoda. Pamiętamy różne pogody w czasie naszych uroczystości; bywało zimno, jak na środek lata, były ulewy? Gdybyśmy nasz udział w uroczystościach uzależniali od pogody to pożałowania godna byłaby nasza wiara. Przecież przeżyliśmy czas, w którym nasza Święta Anna jako kościół zniknęła, pozostała tyko podłoga. A znowu możemy się tu modlić, sprawować Msze święte i nabożeństwa, możemy się tu spotykać z Bogiem i Jego Świętymi, tak jak przez stulecia.

Na pewno takim najbardziej wymownym znakiem zawsze są wierni. Parafianie, ale także osoby przybywający z okolic. Wciąż twierdzę, że połowa uczestników uroczystości odpustowych, to są nasi goście. W tym roku wielu udało się do Olesna na uroczystości 500-lecia tamtejszego Sanktuarium, z udziałem Księdza Prymasa, także na Górę Świętej Anny, choć również u nas zgromadził się spory tłum. Może mniej niż innymi razy było młodych mam z wózeczkami dziecięcymi. Na pewno miała na to wpływ ta trudna pogoda. Ojciec Felicjan w bardzo prosty sposób przełożył życie wiary Świętych Rodziców Matki Najświętszej na nasze realia. Okazuje się, że mimo zmieniających się czasów, zmieniających się prądów myślowych, ideologii, wiara potrafi się obronić. Bo prawdziwa wiara w Boga naprawdę pomaga żyć, pasuje do życia człowieka najbardziej. Bardziej niż jakiekolwiek zabobony i ideologie. I chyba właśnie ta wiara Świętej Anny i Świętego Joachima, tak pasująca do życia, przyciąga na to miejsce całe pokolenia wierzących. Przychodzimy tu, by się umocnić, by znowu złapać właściwy cel

i oddech do kroczenia dalej drogą wiary.

Wspólnotą, która w szczególny sposób zaznacza swój udział w całym święcie są ludzie biorący bezpośredni udział w przygotowaniu całych uroczystości. Od pań, które przychodzą myć kościół, okna, po tych, którzy sprzątają cmentarz, kaplicę odpustową. Oni też, tak jak inni, mają swoje prace zawodowe, domowe i wszelkie inne. Nie mówią: ktoś tam na pewno pójdzie, oni przychodzą sami. Nazywam ich wspólnotą, bo oni wiedzą, że służba Kościołowi jest przywilejem, nie ciężarem. Jak wiele różnych a istotnych detali składa się na przygotowanie uroczystości; naprawienie ławeczek, przygotowanie kwietnych dekoracji, wykonanie pięknego zielonego wieńca na krzyż, zabezpieczenie fonii na terenie całego cmentarza, przygotowanie ołtarza, aż po samo przygotowanie liturgii.

Liturgia święta stanowi przecież samo centrum całej uroczystości. Od ministranta niosącego krzyż, poprzez LSO, Marianki, Szafarzy, pięknie grającą orkiestrę, chór? Wiem, że nie jestem w stanie wymienić tutaj tak wielu osób, które jakoś przyłożyły rękę do tego wielkiego dzieła, jakim jest parafialny Odpust Świętej Anny. Po nasze *Kyjksy Świętej Anny,* pracę naszych kościelnych, na czele z p. Galusem. Cóż powiedzieć, **Wielkie Bóg zapłać! Każdemu bez wyjątku**!!! **[Proboszcz]**

Modlitwa do Świętej Anny

Cierpliwym okiem babci patrzysz na nas.



Dusza babci jest inna; cierpliwa, mądrze zatroskana,

bogata doświadczeniem, spokojna, piękna…

Bo my chcemy wszystko od razu, natychmiast?

Nie potrafimy przewidywać, jak ty Święta Anno.

Brakuje nam zwykłej cierpliwości, i zaufania Bogu.

Wierzymy, ale nasza wiara jest zawsze za krótka,

? jak ta życiowa kołderka.

A ty nas przekonujesz, że płaszcz Opatrzności Boga

jest zawsze lepszy, nigdy za krótki, bezpieczny.

Ty urodziłaś Maryję, Matkę naszego Pana, i naszą.

Więc jesteś babcią Pana, i naszą.

Dlatego jesteśmy u ciebie, o Anno, łaski pełna.

Tobie powierzamy swój codzienny los. **Amen.**

Święta Anna ? nasza orędowniczka



Przeżywamy dzisiaj największe święto naszej lokalnej społeczności ? odpust św. Anny. Z całą pewnością wielu z nas przygotowywało się do tego wydarzenia od dłuższego czasu. Panie przygotowywały domy, aby można było odczuć podniosłą atmosferę tego dnia. Pewnie w niejednym domu czuć zapach świątecznych potraw i ciast. Wykonano wiele telefonów z zaproszeniem na odpustowy obiad. Panowie starali się jak mogli, aby obejścia domów były dobrze przygotowane, trawa skoszona, rabaty wyplewione. Ogólnie rzecz biorąc przygotowania idą pełną parą.

Ale w tym całym zamieszaniu to nie wszystko. Bo najważniejsze nie jest to, co zewnętrzne, ale to, co wewnętrzne. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi bardzo wyraźnie, że odpust jest to darowanie kar doczesnych za grzechy już odpuszczone. Warunkiem zyskania odpustu zupełnego jest stan łaski uświęcającej. Najprościej mówiąc, należałoby przystąpić do sakramentu pokuty. To jest właśnie to wewnętrzne przygotowanie serc na odpust.

Święta Anna jest tą naszą szczególną orędowniczką od wielu wieków. Nie wiadomo dokładnie dlaczego jej kult tak bardzo rozwinął się na naszych ziemiach. Najstarsza kaplica ku czci św. Anny znajduje się w kościele oo. Franciszkanów w Opolu. Drugi kościół pod jej wezwaniem znajduje się w Oleśnie. Jednak najbardziej znanym sanktuarium i centralnym punktem kultu

świętej jest Góra św. Anny, gdzie od ponad pięciuset lat znajduje się figura św. Anny Samotrzeciej w której znajdują się relikwie naszej patronki. Legenda podaje, że pewien książę hiszpański wracając z wyprawy wojennej zatrzymał się na Górze Chełmskiej, bo jego woły objuczone łupami wojennymi nie chciały pójść dalej. Odczytał to jako znak od Boga i postanowił wybudować tam kaplicę i zostawić w niej figurkę będącą łupem wojennym. Prawda jest jednak taka, że książę Mikołaj Kochtitzki przekazał ją do kaplicy św. Jerzego (taka stała pierwotnie w tamtym miejscu) jako wypełnienie ostatniej woli jego zmarłej żony Anny.

Nasz kościół jest młody. Wielu z nas pamięta tragiczne wydarzenia sprzed dekady. Wielu także włączyło się w odbudowę nowego kościoła. Dzięki Bogu figura, która pierwotnie stała w naszym kościółku ocalała. Patrzymy na nią z wielką czcią i pobożnością, tak jak wielu przed nami. Upraszamy łaski dla nas, dla naszej parafii, rodzin. Uciekają się do niej wszystkie pokolenia. Dzieci przychodzą do babci, aby wypraszała u swojego wnuka potrzebne dary. Przychodzą matki i ojcowie aby uczyć się cierpliwości właściwej rodzicom. Przychodzą osoby samotne, aby prosić o pomoc w samotnym życiu. Przychodzą babcie i dziadkowie, aby uczyć się, jak kochać swoje wnuki. Przychodzimy wszyscy bo wierzymy w szczególne orędownictwo babci Anny.

Nie zapominajmy o tym, że najważniejsze jest co, co wewnątrz. Oczyśćmy najpierw swoje serca, aby były podobne do czystego serca świętej Anny. **[wikary]**

Modlitwa za kapłanów



Panie Jezu, Ty wybrałeś Twoich kapłanów spośród nas i wysłałeś ich, aby głosili Twoje Słowo i działali w Twoje Imię. Za tak wielki dar dla Twego Kościoła przyjmij nasze uwielbienie i dziękczynienie.

Prosimy Cię, abyś napełnił ich ogniem Twojej miłości, aby ich kapłaństwo ujawniało Twoją obecność w Kościele. Ponieważ są naczyniami z gliny, modlimy się, aby Twoja moc przenikała ich słabości. Nie pozwól, by w swych utrapieniach zostali zmiażdżeni. Spraw, by w prześladowaniach nie czuli się opuszczeni.

Niech dar Maryi, Twojej Matki, dla Twojego ucznia, którego umiłowałeś, będzie darem dla każdego kapłana. Spraw, aby Ta, która uformowała Ciebie na swój ludzki wizerunek, uformowała ich na Twoje boskie podobieństwo, mocą Twojego Ducha, na chwałę Boga Ojca. **Amen.**

Pielgrzymka – Bieszczady

Kalwaria Pacławska, Bieszczadzki Park Narodowy, Jezioro Solińskie, Komańcza, Dukla, Dębowiec?



Termin: 3-4.08.2018

1 dzień: (3.08.2018 piątek)

Wyjazd o godzinie 4:00. Ok. godz. 10:00 przyjazd do Kalwarii Pacławskiej do Sanktuarium M.B. Kalwaryjskiej i Męki Pańskiej ? Eucharystia przed cudownym Obrazem Matki Bożej Kalwaryjskiej. Przejazd i zwiedzanie Bieszczadzkiego Parku Narodowego ? Ustrzyk Dolnych (zwiedzanie Muzeum Fauny i Flory Bieszczad), miejscowości Olszanica, Uherce, Myczkowce (Ogród Biblijny Caritas i Park Miniatur). Na koniec rejs statkiem po Jeziorze Solińskim ? nazywanym Bieszczadzkim Morzem z pięknymi zatoczkami i wyspami (stacja początkową i końcową jest przystań Białej Floty w Solinie). Obiadokolacja i nocleg w hotelu w okolicach Soliny.

2 dzień: (4.08.2018 sobota)

Po śniadaniu przejazd do Komańczy, nawiedzenie zabytkowego, drewnianego klasztoru sióstr Nazaretanek oraz muzeum upamiętniającego pobyt kardynała Wyszyńskiego w Komańczy. Dalszy przejazd do Dukli do Sanktuarium Świętego Jana z Dukli. Przejazd do Dębowca ? nawiedzenie Sanktuarium Matki Bożej Płaczącej (Polskie La Salette), Msza Św. Obiad w Domu Pielgrzyma i wyjazd w drogę powrotną. Przyjazd na miejsce w godz. wieczornych.

Świadczenia:

– pilot-przewodnik na miejscu w czasie trwania pielgrzymki.

– zakwaterowanie w pensjonacie nad Soliną (pokoje 2-,3-osobowe z łazienkami)

– wyżywienie: śniadanie + obiadokolacja + obiad w 2 dniu wycieczki

– ubezpieczenie na czas podróży

Cena:?340 PLN / os. (dla 45os.)

Cena nie obejmuje kosztów biletów wstępu do zwiedzanych obiektów (płatne w autokarze):

– Bilety wstępów do Bieszczadzkiego Parku Narodowego: 7zł/os.

– Rejs statkiem pod Jeziorze Solińskim: 20zł/os.

Odbyła się komisja konserwatorska…

Czcigodny Księże Proboszczu!

Drodzy Parafianie w Opolu-Czarnowąsach!

3 lipca w Waszej świątyni miała miejsce komisja konserwatorska, która dokonała odbioru poremontowego organów. Zanim powiem kilka słów o organach, pragnę wyrazić szczery podziw dla wyglądu kościoła, który pamiętam jeszcze z czasów

mojej praktyki diakońskiej w Czarnowąsach. Ileż piękna i Waszej dbałości uwyraźnia się w tej czcigodnej świątyni! W zasadzie całość wykonanych prac mówi o Waszej trosce! Bogu niech będą dzięki, że tyle miłości włożyliście w kościół pw. Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowąsach.

Częścią wyposażenia Waszej świątyni są organy, które wybudowano w II poł. XVIII w., a potem przebudowano na początku XX wieku. Tej ingerencji dokonała firma organmistrzowska Karla Spiegla, który już w tym czasie działał w Opolu. Dzisiaj z perspektywy czasu i w kontekście wiedzy historycznej bardziej cieszylibyśmy się tamtym XVIII-wiecznym instrumentem, o którego majestacie mówi prospekt organowy, także przepięknie odnowiony przez M. Barskiego z Nysy. Ale oczywiście nie ma najmniejszych wątpliwości, że znajdujący się wewnątrz starej szafy organowej instrument Karla Spiegla to także wspaniałe organy. Liczą one dziś 24 rejestry i bez cienia wątpliwości są instrumentem, który fantastycznie sprawdzi się w liturgicznej chwalbie Bożej oraz jako organy koncertowe. Prace remontowe przeprowadziła firma p. Wiesława Jelenia z Olszynki. Zostały one przeprowadzone starannie i zgodnie z zasadami sztuki organmistrzowskiej. Jeszcze w tym roku organy zostaną zarejestrowane na płycie CD.

Serdecznie Wam wszystkim gratuluję, a także ? jako osoba odpowiedzialna za szeroko pojętą muzykę kościelną w diecezji opolskiej ? najszczerzej dziękuję!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

dr hab. Grzegorz Poźniak, prof. UO

Dyrektor Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej

Opole, 4 lipca 2018

Modlitwa osoby uzależnionej

Przychodzę do Ciebie, Duchu Święty, po ratunek. Wyzwól mnie z przywiązania do papierosów, narkotyków, alkoholu, leków.. Chcę je na zawsze odrzucić od siebie i nigdy do niego nie wracać. Wiesz, że własnymi siłami nie mogę zerwać z nałogiem. Uzdrów mnie z przyczyn sięgania po ? Oczyść moje intencje. Wzmocnij moją słabą wolę. Uwolnij od skutków, które to uzależnienie spowodowało. Napełnij mnie odwagą pójścia pod prąd obiegowym opiniom. Umocnij we mnie pragnienie życia w wewnętrznej wolności. Pomóż pokonywać Twoją mocą napięcia ciała i niewłaściwe pragnienia. Napełniaj mnie Bożym Słowem przez czytanie Pisma św. i płynącą z Eucharystii Bożą miłością, której mi stale brakuje. Kształtuj moje wnętrze i naucz mnie stawiać sobie wymagania. Wierzę, że z Twoją pomocą stanę się człowiekiem nie tylko wolnym, ale i oddanym do Twojej dyspozycji. Pomóż mi jednak zachować stałą czujność; aby nie ulegać pokusom. **Amen.**

Modlitwa zanurzenia w Krwi Chrystusa

Jezu, zanurzam w Twojej Przenajdroższej Krwi
cały ten rozpoczynający się dzień, który jest darem Twojej nieskończonej miłości.

Zanurzam w Twojej Krwi siebie samego, wszystkie osoby, które dziś spotkam, o których pomyślę czy w jakikolwiek sposób czegokolwiek o nich się dowiem.

Zanurzam moich bliskich i osoby powierzające się mojej modlitwie.
Zanurzam w Twojej Krwi, Panie, wszystkie sytuacje, które dziś zaistnieją, wszystkie sprawy, które będę załatwiać, rozmowy, które będę prowadzić, prace, które będę wykonywać i mój odpoczynek.

Zapraszam Cię, Jezu, do tych sytuacji, spraw, rozmów, prac i odpoczynku.
Proszę, aby Twoja Krew przenikała te osoby i sprawy, przynosząc według Twojej woli uwolnienie, oczyszczenie, uzdrowienie i uświęcenie.

Niech dziś zajaśnieje chwała Twojej Krwi i objawi się jej moc.
Przyjmuję wszystko, co mi dziś ześlesz, ku chwale Twojej Krwi, ku pożytkowi Kościoła Świętego, i jako zadośćuczynienie za moje grzechy, składając to wszystko Bogu Ojcu przez wstawiennictwo Maryi.
Oddaję samego siebie do pełnej dyspozycji Maryi, zawierzając Jej moją przeszłość, przyszłość i teraźniejszość, bez warunków i bez zastrzeżeń.
Amen. (można odmówić Pod Twoją obronę)

Modlitwa s. Gertrudy Bociąg MSC – Siostry Misjonarki Krwi Chrystusa.

Ps. Bardzo polecam tę piękną i potężną modlitwę, zwłaszcza do odmawiania na początku każdego dnia. [prob.]

Modlitwa za chorych

Panie Jezu. Dziś przedstawiamy Ci w wierze wszystkich chorych, którzy prosili nas o modlitwę i prosimy Cię, odbierz im chorobę, a daj im zdrowie.

Prosimy Cię o to, dla chwały Ojca w Niebie, abyś uzdrowił tych wszystkich chorych. Spraw, aby wzrośli w wierze i nadziei i aby otrzymali zdrowie dla chwały Twego Imienia!

Aby Twoje Królestwo nadal rozwijało się coraz bardziej w ludzkich sercach poprzez znaki i cuda Twojej Miłości.

Jesteśmy tak pewni Twojej Miłości, że zanim poznamy rezultat naszej modlitwy w wierze, mówimy do Ciebie:

Dzięki Ci, Jezu, za to wszystko, co uczynisz w każdym z nich! Dzięki Ci za tych, których teraz uzdrawiasz!

Za to, że ich nawiedzasz w Twoim Miłosierdziu.

Dzięki Ci za to wszystko, co czynisz poprzez tę modlitwę!

Amen.

Wakacje ? czas łaski czy lenistwa?



Dzisiaj zaczyna się ten upragniony przez wszystkich uczniów czas. Wakacje. Nawet będąc dorosłym chyba wracamy do tych chwil, kiedy budziliśmy się rano ze świadomością, że nie trzeba iść do szkoły. Mamy wolne. Zaplanowane urlopy. I tylko pojawia się w naszej świadomości pytanie: czy pogoda dopisze?

Niestety czas wakacji bardzo często powoduje w nas całkowite rozluźnienie w sferze duchowej. Bo wychodzimy z założenia że jak wolne, to na całego. Jak przeżyć wakacje i nie zniszczyć w

sobie życia duchowego. Wszak od Pana Boga nie ma wakacji, a katolikami jesteśmy cały czas. Kilka wskazówek jak nie dać się lenistwu i jak sprawić, że czas wakacji stanie się dla nas także czasem łaski.

1. Sprawdź, gdzie jest najbliższy kościół. – Jest to o tyle fundamentalne, że często usprawiedliwiamy swoją nieobecność na Mszy niewiedzą. A dzisiaj, w dobie internetu i smartfonów staje się to znacznie łatwiejsze. Pojawiły się nawet portale i aplikacje, które wyszukują najbliższe kościoły wraz z informacją o godzinach sprawowania Eucharystii.

2. Sprawdź, w jakich godzinach odprawiana będzie niedzielna Msza św. – Sytuacja jest prosta. Często zjawiamy się w znane nam miejsca, wiemy gdzie jest kościół. Ale warto znać godziny odprawiania Mszy, aby móc sobie zaplanować przeżywanie Dnia Pańskiego.

3. Weź ze sobą ?zestaw małego katolika?. – Różaniec czy kieszonkowe wydanie Pisma Świętego nie zajmują aż tyle miejsca w bagażu czy plecaku, a warto wykorzystać czas urlopu na modlitwę. I nie chodzi tu o modlenie się cały czas. Kiedy leżymy na plaży często czytamy. Czemu nie przeczytać kilku rozdziałów Ewangelii. Albo idąc w góry podziwiamy piękno stworzenia. Warto podziękować modlitwą różańcową za cały świat.

4. Modlitwa rano i wieczorem. – Może się wydawać, że ten punkt jest tandetny, ale tak naprawdę często zapominamy o modlitwie porannej i wieczornej w czasie urlopu. Starajmy się dbać o to, aby poprosić rano o błogosławieństwo na cały dzień, a wieczorem podziękować za dobro i przeprosić za grzechy.

5. Kościół to nie tylko zabytek. To przede wszystkim Dom Boży. – Pamiętam jednego roku odwiedziny w kościele Sacre Coeur w Paryżu. Bardzo przykre doświadczenie. Wielu ludzi chodziło po bazylice, podziwiało światowej sławy zabytek, a nie zauważało, że na ołtarzu był Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie.

Wstępując do kościoła przede wszystkim pozdrówmy Tego, który jest Miłością. Zatrzymajmy się na chwilę. On na nas czeka.

6. Pokażmy innym, że żyjemy Miłością. – Bycie na urlopie nie zwalnia nas z kultury i miłości wobec innych ludzi. Przede wszystkim dajemy świadectwo wiary swoim życiem. Przykazania miłości wymagają na nas nie tylko to, co powyżej, ale także traktowanie innych tak, jak my sami chcielibyśmy być traktowani. Te kilka punktów pozwoli nam na to, aby nie zmarnować tego, co z takim mozołem budujemy przez cały rok.

[wikary]